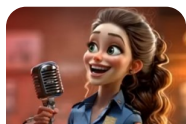
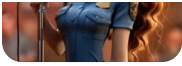


Niegrzeczny – Nana Banana i Monika Moon

Jaki to chłopiec niedobry!
Tak mnie wciąż zbywa niegrzecznie,
Muszę się gniewać na niego,
Gniewać koniecznie
Skradziony z murów bławatek
Co w mroku nocnym się kłoni
Jak wspomnień cichy zadatek
Wciąż chroni ciepło Twych dłoni
Ale go muszę ukarać,
Podstępu na to użyję
Będę umyślnie płakała,
Niech łezki pije! Niech pije
I jeszcze żartował ze mnie,
Gdym się żaliła na psotę,
Bo mówił, że ma coś więcej
Ukraść ochotę
Że oczy moje piękniejsze
Niżli ten kwiatek niebieski,
Że chce pić rosę z bławatków,
A z oczów łezki
Ale go muszę ukarać,
Podstępu na to użyję
Będę umyślnie płakała,
Niech łezki pije! Niech pije...
I mówił dalej niegrzeczny,
Że mnie rodzicom ukradnie,
Tak straszyć kogo, doprawdy
Że to nieładnie
Chciałabym gniewać się bardzo!
Nie widzieć więcej ach! trudno;
Wiem, że mnie samej bez niego
Byłoby nudno Jak nudno ooo ooo oooo ooo



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



...from ...